

Sygn. akt : II AKa 304/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Beata Basiura SSA Marek Charuza (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimecha

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. sprawy

F. R. s. F. i A., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i inne

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2013 r.

sygn. akt. V K 216/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten sposób, że z podstawy orzeczenia o karze łącznej eliminuje przepis art. 85 kk;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonego F. R. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 304/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego F. R. za winnego popełnienia czterech przestępstw:

1. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. za którą na mocy tegoż przepisu wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności
2. zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. za którą na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności
3. występku z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. za który wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności

4. ciągu przestępstw z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. za który na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k., art. 88 k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 44 § 1 k.k., art. 230 § 2 k.p.k. oraz art. 231 § 1 k.p.k. orzeczono w przedmiocie dowodów rzeczowych, a nadto na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądzono na rzecz pokrzywdzonej U.P. zadośćuczynienie w kwocie 10 000 złotych, zaś na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzono na rzecz pokrzywdzonego R. R.nawiązkę w kwocie 10 000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 28 marca 2011r.:

a) umyślnie wbił nóż w okolicę szyi pokrzywdzonego powodując wystąpienie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do formułowania tego typu twierdzeń, przy czym w sprawie brak jest jakichkolwiek świadków napaści oskarżonego na pokrzywdzonego, chociaż miejsce rzekomego zdarzenia znajdowało się w pobliżu ogólnie dostępnego boiska na terenie którego (zgodnie z relacją pokrzywdzonego) przebywały niezidentyfikowane osoby. Nadto pokrzywdzony znajdował się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia, potocznie zwanego F-16, co powoduje, że jego zeznania nie mogą być postrzegane jako w pełni wiarygodne.

W tym stanie rzeczy prawidłowe ustalenia winny prowadzić do przekonania, że w procesie nie zostało wykazane ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, co w efekcie powinno skutkować jego uniewinnieniem.

b) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawił życia Z.P. poprzez m.in. zadawanie mu wielokrotnych ciosów nożem w okolice przedramienia, co w konsekwencji skutkowało powstaniem licznych ran kłutych, a następnie wykrwawieniem i zgonem pokrzywdzonego, podczas gdy jedynym w zasadzie dowodem w niniejszej sprawie wskazującym na sprawstwo oskarżonego są niespójne, nielogiczne i budzące liczne wątpliwości zeznania świadka S. Ł., który dodatkowo w chwili zdarzenia znajdował się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia, zwanego F-16, co z pewnością nie pozostawało bez wpływu na jego zdolność postrzegania i oceny otaczającej rzeczywistości.

Z uwagi na powyższe prawidłowe ustalenia winny prowadzić do przekonania, że sprawstwo oskarżonego nie zostało w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wykazane, a zatem oskarżony powinien zostać uznany za niewinnego zarzucanego mu czynu.

c) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. Ł. zadawał mu m.in. wielokrotne ciosy nożem, podczas gdy mając na względzie zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, obrazujący przebieg opisanego zdarzenia (w tym w szczególności analizując obrażenia jakich doznał pokrzywdzony tj. lekkie, niezagrażające życiu skaleczenia, a także zachowanie samego pokrzywdzonego, który nie wzywał pomocy oraz nie podjął nawet próby ucieczki z miejsca zdarzenia, co wskazuje, iż nie odczuwał bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia bądź zdrowia), uznać należało, iż oskarżony działał co najwyżej z zamiarem spowodowania u pokrzywdzonego lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

W konsekwencji prawidłowe ustalenia winny prowadzić do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu, względnie, że wypełnił jedynie znamiona opisane w pkt 157 § 2 k.k.

d) działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia metalowego skrzydła bramy wejściowej na teren posesji należącej do K. O. oraz metalowego skrzydła bramy wejściowej na teren posesji należącej do T. R., podczas gdy okoliczności niniejszego zdarzenia nie dają żadnych podstaw do

twierdzenia, iż działania podjęte przez oskarżonego (które obiektywnie ocenić należało jako „irracjonalne”) zmierzały do realizacji jakiegokolwiek z góry powziętego zamiaru, a już w szczególności zamiary kradzieży.

Prawidłowe ustalenia winny zatem prowadzić do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynów zarzucanych mu w pkt IV i V aktu oskarżenia, co w efekcie powinno skutkować jego uniewinnieniem

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

a) art. 79 § 2 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niezapewnienie oskarżonemu obrońcy w trakcie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego, a następnie wykorzystanie złożonych w takich warunkach wyjaśnień w dalszym postępowaniu sądowym, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności. Oskarżony bowiem od lat cierpiał na chorobę alkoholową oraz padaczkę, w przeszłości był również leczony psychiatrycznie, dodatkowo w chwili zatrzymania znajdował się w stanie wskazującym na spożycie znacznej ilości alkoholu. Powyższe obligowało organy ścigania do zagwarantowania oskarżonemu obrońcy już na etapie postępowania przygotowawczego, co wynika nie tylko z uregulowań prawa krajowego, lecz znajduje również odzwierciedlenie w orzeczeniu ETPCz z dnia 31 marca 2009r., skarga nr 20310/02 w sprawie P.przeciwko Polsce. Tym samym przesłuchanie oskarżonego w warunkach opisanych powyżej stanowiło pogwałcenie jego prawa do obrony które winno skutkować pominięciem tak złożonych wyjaśnień w trakcie wyrokowania w niniejszej sprawie

b) art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegającą na nieuzasadnionym oddaleniu wniosku obrońcy oskarżonego w przedmiocie przeprowadzenia w niniejszym postępowaniu dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, pomimo iż poczytalność oskarżonego wzbudzała uzasadnione wątpliwości które mogły zostać rozstrzygnięte tylko za pomocą szczegółowych badań neurologicznych tj. np. rezonans magnetyczny. Konieczność przeprowadzenia opisanego wyżej badania wskazywał m.in. powołany w niniejszej sprawie biegły psycholog D. Ż., który zapytany na rozprawie w dniu 5 listopada 2012r. o wpływ zaobserwowanych u oskarżonego zmian organicznych w OUN na wyłączenie bądź ograniczenie jego poczytalności jednoznacznie potwierdził, iż tego typu zagadnienia wykraczają poza kompetencje oceny psychologicznej i stanowią „domenę neurologów”. Przeprowadzenie dokładniejszej diagnostyki sugerował również biegły S. T.zdaniem którego wykonane na potrzeby niniejszego postępowania badania TK jest niewystarczające dla określenia czy zaobserwowane u oskarżonego zmiany w OUN miały wpływ na wyłączenie bądź ograniczenia jego poczytalności.

W tym stanie rzeczy nieprzeprowadzenie wnioskowanego dowodu spowodowało nieuzasadnione pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego znacznie ograniczające jego prawa do obrony

c) art. 9 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu czynności zmierzających do zidentyfikowania a następnie przesłuchania świadków napaści na pokrzywdzonego R. R., co w konsekwencji spowodowało niesłuszne przypisanie sprawstwa oskarżonemu

d) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na oparciu wszystkich poczynionych w sprawie ustaleń wyłącznie o niespójne i nielogiczne zeznania pokrzywdzonych R. R. i S. Ł., którzy w chwili zdarzenia znajdowali się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia, z zupełnym pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego

3. nadto - z tzw. ostrożności procesowej – rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego łącznie 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy żaden z zarzucanych aktem oskarżenia czynów nie może być zakwalifikowany jako zbrodnia najcięższa tj. dokonana z premedytacją bądź w warunkach zasługujących na szczególne potępienie.

Mając bowiem na względzie okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności specyfikę środowiska lokalnego, relacje łączące oskarżonego z pokrzywdzonymi oraz fakt, że w chwili zdarzenia zarówno oskarżony jak i pokrzywdzeni znajdowali się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia i składu, opisane w akcie oskarżenia czyny postrzegać należałoby raczej jako niezaplanowane i niepożądane skutki pijackich ekscesów.

Wniósł zatem skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a z ostrożności procesowej o orzeczenie wobec oskarżonego kary w łagodniejszym wymiarze przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności przemawiających na jego korzyść.

Apelację ocenić należało jako bezzasadną, nie są bowiem trafne wysunięte w niej zarzuty, że Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, dopuścił się obrazy wskazanych przepisów prawa procesowego, czy też wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa.

Generalnie natomiast wypada stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził odpowiednio wyczerpujące postępowanie dowodowe, zaś zgromadzone dowody po szczegółowej analizie ocenił zgodnie z zasadniczą regułą wynikającą z art. 7 k.p.k., czyli z uwzględnieniem zasad właściwego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Stąd też chybione są te uwagi skarżącego które zmierzały do wykazania, że nie zgromadzono dowodów pewnie wskazujących na sprawstwo oskarżonego odnośnie czynów popełnionych na szkodę pokrzywdzonych R. R. i Z.P., brak jest podstaw do przyjęcia po stronie oskarżonego usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego S. Ł., a także brak podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim działaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynów przypisanych mu w pkt 4 zaskarżonego wyroku (pkt IV i V aktu oskarżenia).

Rozpoczynając szczegółowe rozważania od oceny przedstawionych w apelacji zarzutów obrazy prawa procesowego stwierdzić trzeba, że uwagi skarżącego okazały się uwagami nietrafnymi, albowiem w przedmiotowym postępowaniu nie doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego, a to poprzez obrazę wskazanej przez obrońcę normy art. 6 k.p.k. w powiązaniu z przepisami art. 79 § 2 pkt 3 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Przede wszystkim podnieść trzeba, że w żaden sposób nie naruszono zasady określonej w przepisie art. 79 § 2 pkt 3 k.p.k., albowiem w toku postępowania przygotowawczego niezwłocznie po ujawnieniu się wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego prokurator zwrócił się o wyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu (k.183 t. II), co też nastąpiło w dniu 8 kwietnia 2011r. (k. 184 t. II), z tym, że wcześniej, bo w dniu 6 kwietnia 2011r. udzielone zostało pełnomocnictwo dla obrońcy z wyboru.

Przy tej okazji zaznaczyć wypada, że oskarżonego już przy pierwszej czynności z jego udziałem wszechstronnie pouczono o wszystkich przysługujących mu uprawnieniach, w tym i prawie do korzystania z pomocy obrońcy oraz prawie żądania przesłuchania z udziałem ustanowionego obrońcy – k.86 t. I.

Zaraz po zatrzymaniu oskarżony oświadczył, że jest zdrowy i nie żąda powiadamiania kogokolwiek ani też kontaktu z adwokatem – k.70v t. I.

Powyższych okoliczności nie kwestionował zresztą i skarżący, albowiem formułując zarzut obrazy norm art. 79 § 2 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., miał on na celu doprowadzenie do pominięcia treści pierwszych wyjaśnień oskarżonego F. R. - w których ten przyznał się do stawianych mu zarzutów – a to z powodu niezapewnienia oskarżonemu obrońcy w trakcie tegoż przesłuchania.

Bezzasadne okazały się jednak, w konkretnych warunkach istniejących w rozpatrywanej sprawie, zastrzeżenia obrońcy szeroko w swej argumentacji - z racji podobieństwa związanego z chorobą alkoholową i spożyciem znacznej ilości alkoholu przed zdarzeniem - powołującego się na treść wyroku ETPCz w Strasburgu z dnia 31 marca 2009r. w sprawie P.przeciwko Polsce, skarga nr 20310/02.

Zanim jednak wskazane zostaną racje nawiązujące do przywołanego w apelacji wyroku ETPCz z dnia 31 marca 2009r., przypomnieć trzeba warunki w jakich oskarżony F. R. składał w szczególności pierwsze wyjaśnienia odnośnie najpoważniejszych zdarzeń z dnia 28 marca 2011r.

Otóż zatrzymany w nocy z 28 na 29 marca 2011r. (badanie alkometrem o godzinie 0.52 29 marca 2011r. wykazało u oskarżonego 1,43 mg/l , a o godz. 0.54 1,38 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu -k. 93 t.I), wyjaśnienia przed prokuratorem złożył on po dwóch dniach , bo w dniu 30 marca 2011r. od godziny 14.47 (k. 90 – 92 t. I).

W wyjaśnieniach tych – poza przyznaniem się do stawianych mu zarzutów oraz opisem swych działań – oskarżony zaznaczył, że zatrzymujący go policjanci byli wobec niego bardzo fajni, życzliwi , niczego nie obiecywali , nikt nie kazał mu niczego mówić ani też niczym mu nie grożono .

Słuchany tego samego dnia przed Sądem w trakcie posiedzenia w przedmiocie wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania oskarżony potwierdził i częściowo rozwinął swe wcześniejsze wyjaśnienia, nadto wyrażając skruchę i deklarując chęć przeproszenia osób pokrzywdzonych po wyjściu na wolność – k. 95 t. I.

Powyższe stanowisko oskarżony podtrzymał i w dniu 31 marca 2011r. podczas eksperymentu procesowego z jego udziałem –k. 168 t. II.

Postawa oskarżonego zmieniła się dopiero w maju 2011r., kiedy to słuchany w obecności swego obrońcy z wyboru krótko oświadczył, że nie pamięta zajścia bo „urwał mu się film” – k. 332-333 t. III.

Na pierwszej rozprawie oskarżony podał , że policjanci go przekonywali iż coś było ale on nie pamiętał – k. 657 – 660 t. IV. Na kolejnej z rozpraw dodał , że dzień przed przesłuchaniem przez prokuratora słuchali go policjanci którzy mówili mu, że jak się przyzna to szybciej wyjdzie i będzie lżej traktowany – k. 688 t. IV.

Powyższe przypomnienie obrazuje zarówno warunki w jakich oskarżony składał swe wyjaśnienia ,jak i zmianę jego postawy w toku prowadzonego postępowania.

Z okoliczności tych nie wyłaniają się żadne takie okoliczności z których realnie wynikałoby, że swoboda składania wyjaśnień przez oskarżonego w czymkolwiek była ograniczona bądź też aby prowadzący postępowanie narzucali oskarżonemu w sposób bezpośredni lub pośredni treść przekazywanych przezeń relacji.

Wyjaśnienia oskarżonego, które – co należy podkreślić – nie samodzielnie lecz obok innych dowodów stały się bazą do poczynienia ustaleń faktycznych o sprawstwie F. R., nie były przezeń składane wobec funkcjonariuszy Policji, których dopiero na rozprawie oskarżony pomawiał o namawianie go do przyznania się do sprawstwa.

Zatem żadne relacje przekazywane przez oskarżonego funkcjonariuszom Policji nie znalazły się wśród materiału dowodowego stanowiącego podstawę do skazania.

Takie wyjaśnienia składał on w postępowaniu przygotowawczym tylko przed prokuratorem oraz Sądem Rejonowym w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

Odnosząc się już do uwag skarżącego przywołującego treść wyroku ETPCz w Strasburgu z dnia 31 marca 2009r. podnieść trzeba, że w orzeczeniu tym Trybunał zaznaczył, że: sposób, w jaki artykuł 6 § 3 lit. c (Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) należy stosować podczas postępowania przygotowawczego zależy od specyfiki i okoliczności sprawy.

Takie też zastrzeżenie ujęto i w innych orzeczeniach Trybunału poświęconych problemowi udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu, które to prawo - choć nie bezwzględne - winno być regułą , zaś przy ocenie zachowania tegoż prawa uwzględniać trzeba warunki w jakich prowadzone było całe oceniane postępowanie – por: Imbrioscia przeciwko Szwajcarii, wyrok z dnia 24 listopada 1993r. , sprawa nr 13972/88 , Murray przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z dnia 8 lutego 1996r., sprawa nr 18731/91, , Magee przeciwko Wielkiej Brytanii, z dnia 6 czerwca 2000 roku, Brendan przeciwko Wielkiej Brytanii , wyrok z dnia 16 października 2001 roku) Salduz przeciwko Turcji wyrok z dnia 27 listopada 2008 r., skarga nr 36291/02.

Odnosząc powyższe wskazania do przypominanych powyżej okoliczności z etapu postępowania przygotowawczego stwierdzić trzeba, że:

- urodzony w (...)r. oskarżony poinformowany właściwie o przysługujących mu prawach nie zwrócił się o zapewnienie mu obrońcy w trakcie pierwszych przesłuchań,
- bez niedopuszczalnych nacisków zdecydował się złożyć wyjaśnienia, które przedstawił w sposób swobodny i niczym nieskrępowany,
- złożone przezeń w śledztwie wyjaśnienia nie były jedyną podstawą do przyjęcia jego sprawstwa.

Tak więc analizowany zarzut obrońcy ocenić należało jako nietrafny.

Konsekwencją tego stało się podzielenie stanowiska Sądu Okręgowego w kwestii zaliczenia do materiału dowodowego i pierwszych wyjaśnień oskarżonego złożonych przezeń przed prokuratorem oraz Sądem w dniu 31 marca 2011r., a następnie poddania tychże wyjaśnień wartościowaniu zgodnemu z zasadą swobodnej oceny dowodów i ostatecznemu uznaniu tychże wyjaśnień za wiarygodne, w odróżnieniu od relacji oskarżonego z końcowego etapu śledztwa i rozpraw sądowych.

Nietrafny okazał się także kolejny zarzut obrazy prawa procesowego, a to związany z mającym mieć miejsce naruszeniem norm art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

Analiza materiałów rozpatrywanego postępowania prowadzi bowiem do nieodpartego wniosku, że ważki problem poczytalności oskarżonego ustalony został w przedmiotowej sprawie w sposób wyczerpujący i rzetelny.

Zastrzeżenia skarżącego dotyczą nieprzeprowadzenia przez sąd orzekający dodatkowego dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa oraz pominięcia dalszej diagnostyki oskarżonego przy wykorzystaniu badania rezonansem magnetycznym.

Zastrzeżenia te okazały się jednak niezasadne, przy czym podkreślić trzeba, że obie naprowadzone przez skarżącego kwestie były przedmiotem tak wydanych w tej sprawie opinii sądowo – psychiatrycznych jak i w ślad za tym odpowiednich rozstrzygnięć Sądu Okręgowego, który stosownym postanowieniem nie uwzględnił wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa (k. 959 t. VI).

Stanowisko Sądu I instancji w tym przedmiocie uznać trzeba za zasadne.

Odnosnie dodatkowej opinii biegłego neurologa skarżący akcentując opinię biegłego psychologa D. Ż.(w apelacji błędnie podano nazwisko tego biegłego jako Ż.– strona 4 apelacji), w sposób niecisły zacytował stanowisko tego biegłego w kwestii uprawnień do oceny zmian w OUN u oskarżonego .

Biegły nie wskazał bowiem ,że ocena tego zagadnienia należy do wyłącznej domeny neurologów (takie stanowisko zajął w przedmiocie lokalizacji zmian organicznych w OUN), lecz zaznaczył dobitnie, że ocena wpływu zmian w OUN na zachowanie badanego to kompetencja biegłych psychiatrów – k. 885 t. V .

W tej sytuacji odpada główny argument skarżącego domagającego się dodatkowego opiniowania neurologicznego, jeśli dodać, że wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów po przeprowadzeniu obserwacji sądowo – psychiatrycznej opinia o stanie poczytalności oskarżonego, uwzględnia w swej treści i wyniki wcześniejszej konsultacji neurologicznej oskarżonego –k. 490-495,497-500 t. III.

Cytowany przez skarżącego biegły psychiatra S. T. wprost natomiast stwierdził na rozprawie, że w przypadku oskarżonego nie było żadnych wskazań do badania go rezonansem magnetycznym – k. 887 t. V.

I w tym więc przypadku argument skarżącego opiera się na niedokładnym przytoczeniu stanowiska biegłego.

Aby jeszcze wyeksponować pełne i wszechstronne ustalenia sądu orzekającego w przedmiocie stanu poczytalności oskarżonego przypomnieć wypada zdanie biegłych którzy wystąpili o przeprowadzenie obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego, a zaprezentowane przez nich już po zakończeniu tych czynności i wydaniu końcowej opinii psychiatrycznej.

Otóż biegli psychiatrzy K. M. i A. B. a także biegła psycholog M. G. zgodnie wskazały, że w swej pierwotnej opinii nie wystawiły żadnych wiążących rozpoznań tylko sugestie co do pogłębienia diagnostyki, a po obserwacji oskarżonego ich wątpliwości zostały rozwiane –k. 958 t. VI.

Nadto biegły S. T. podał, że u oskarżonego nie stwierdzono organicznych zmian osobowości a w badaniach psychologicznych pojawiły się jedynie sugestie w tym przedmiocie, wynik badań TK oskarżonego typowy dla osób przewlekłe nadużywających alkoholu przy zmianach miernego stopnia – k. 886 – 887 t. V.

Powyższe , szerokie i ściśle przytoczenie stanowiska biegłych uwidacznia nietrafność argumentacji skarżącego w przedmiocie potrzeby dodatkowych badań diagnostycznych oraz opiniowania neurologicznego oskarżonego F. R..

A zatem z powyższych względów i powyższy zarzut obrazy przepisów postępowania ocenić należało jako nietrafny.

Przechodząc już do oceny zarzutów związanych z mającymi zaistnieć błędami w poczynionych przez sąd orzekający ustaleniach faktycznych, uwagi skarżącego w tym przedmiocie uznać należało za bezzasadne.

Ogólne stwierdzić trzeba, że skarżący w swej argumentacji nie wskazał żadnych okoliczności pominiętych przez sąd orzekający w ocenie materiału dowodowego, koncentrując się na polemice z racjami naprowadzonymi w motywach zaskarżonego wyroku.

Jak to już jednak zaznaczono na wstępie niniejszych rozważań, sąd I instancji nie tylko przeprowadził pozbawione braków postępowanie dowodowe, ale dokonał i starannej oraz wyczerpującej oceny wszystkich zebranych dowodów.

Aprobując w tym zakresie racje zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – spełniającego wymagania ujęte w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. – nie ma już potrzeby ich ponownej pełnej prezentacji.

Odnosząc się natomiast do odpowiednich uwag skarżącego rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji stwierdzić trzeba, że stan nietrzeźwości w jakim w czasie zdarzenia znajdowali się pokrzywdzeni R. R. oraz S. Ł., w konkretnych warunkach istniejących w niniejszej sprawie, nie może prowadzić do odrzucenia przekazanych przez tych świadków relacji.

To, że pokrzywdzony R. R. bezpośrednio po zajściu nie podał dokładnie żonie oraz ratownikom pogotowia jaki był przebieg zdarzenia, nie może być czymś zaskakującym jeśli zważyć wielce poważny stan w jakim wówczas znajdował się ten pokrzywdzony.

Kiedy już mógł składać zeznania, konsekwentnie wskazywał na dobrze mu wcześniej znanego oskarżonego jako na sprawcę, opisując jego charakterystyczną twarz, wąsy.

Choć do zdarzenia doszło wieczorem a pokrzywdzony został zaatakowany od tyłu , nie utrudniało mu to czynienia spostrzeżeń, albowiem zaraz po uderzeniu R. R. odwrócił się i tuż obok siebie dostrzegł znaną mu dobrze twarz oskarżonego– k. 206-207, 708.

Z kolei stan nietrzeźwości w jakim znajdował się oskarżony nie był aż tak silny aby F. R. nie mógł się poruszać, zaś ponieważ i pokrzywdzony był nietrzeźwy to nie szedł zbyt szybko do swego mieszkania.

Co prawda istotnie nie ustalono żadnych innych świadków zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego R. R., w tym i osób które wówczas miały się znajdować na boisku gdzie doszło do zaatakowania pokrzywdzonego, lecz po kilku latach od zdarzenia nie jest już realne odnalezienie owych osób, a nadto – co najbardziej istotne – pokrzywdzony w żadnym punkcie nie sugerował aby któraś z tych osób prezentowała wobec niego agresywne zachowania.

Brak jest także rzeczywistych okoliczności które nakazywałyby odrzucenie relacji kolejnego z pokrzywdzonych , a mianowicie S. Ł..

I w jego przypadku fakt spożycia określonych napojów odurzających nie uniemożliwił mu czynienie spostrzeżeń, przy czym zeznania tego pokrzywdzonego są bogate w szczegóły i konsekwentne.

Z faktu wcześniejszych nieporozumień pomiędzy tym pokrzywdzonym a oskarżonym nie można wprost wysnuwać wniosku o nierzetelności relacji S. Ł., albowiem nic nie przemawia za tym , aby świadek ten obciążając oskarżonego kierował się niechęcią do niego.

Lektura zeznań S. Ł. przynosi rzeczową i treściwą relację o zdarzeniu, brak w niej przejawów zastanej niechęci do oskarżonego ani chęci zemsty, przy czym zasadnicze znaczenie przy ocenie zeznań musi mieć zawsze bezpośredni kontakt jaki miał ze świadkiem sąd orzekający, w którego ocenie nie znalazły się żadne tego rodzaju odniesienia.

Całe zdarzenie w altance rozegrało się szybko, a zatem zrozumiałym jest dlaczego świadek nie zdążył uciec czy skutecznie wezwać pomocy – acz prosił o to już po zdarzeniu przybyłego później świadka A. W..

Z ustaleń sądu orzekającego wynika , że to świadek Ł.zareagował kiedy oskarżony bił pokrzywdzonego Z.P.– co zresztą skierowało i przeciwko niemu agresję oskarżonego , a zatem chybione jest zdanie skarżącego o tym, że S. Ł.nie próbował pomóc pokrzywdzonemu Z.P..

Z tych względów jako nietrafne ocenić należało uwagi skarżącego dotyczące jakoby błędnej oceny zeznań świadków R. R. i S. Ł. dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Podkreślić trzeba, że w kontekście zeznań pokrzywdzonych, wspartych zeznaniami pozostałych mieszkańców altanki przy ulicy (...) – świadków A. W. i K. D. którzy pojawili się na miejscu bezpośrednio po zajściu, sprawstwo oskarżonego jawi się w sposób uderzająco jasny i niewątpliwy nawet przy hipotetycznym pominięciu pierwszych wyjaśnień F. R..

Równie niewątpliwie rzecz przedstawia się w odniesieniu do zdarzeń z dnia 26 stycznia 2011r., a dotyczących przypisanego oskarżonemu ciągu przestępstw z art. 13 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.

W tym przypadku obok wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego w których przyznał się do zarzucanych mu czynów i dodatkowo zadeklarował chęć dobrowolnego poddania się karze – k. 364 t. III , o sprawstwie oskarżonego świadczy i treść zeznań świadków K. O., A. M.oraz T. R.opisujących poczynania oskarżonego zmierzającego do kradzieży bram od ich posesji.

Niewątpliwie zachowania oskarżonego cechowały się nieporadnością oraz brakiem skuteczności , co jednak nie może zmieniać ich przestępczego charakteru i nadawać im sugerowany w apelacji charakter li tylko osobliwego wybryku.

Nie można bowiem zapominać, że oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu, stąd w sytuacji głodu alkoholowego wola oskarżonego zdeterminowana jest pragnieniem zdobycia środków na kupno alkoholu, co w krytycznym czasie doprowadziło do jego jawnych czynności zmierzających do kradzieży metalowych bram po to by sprzedać je na złom – jak to sam wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, zaś odpowiednio zarzuty apelacji okazały się bezzasadne.

Na bazie poprawnych ustaleń faktycznych przeprowadzono i właściwą kwalifikację prawną poszczególnych czynów oskarżonego, w tym kwestionowanego przez skarżącego usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego S. Ł..

W tym przypadku o zamiarze oskarżonego dobitnie świadczą wypowiediane przezeń słowa skierowane do pokrzywdzonego. F. R. wprost powiedział temu pokrzywdzonemu, że go też zabije – konsekwentne zeznania S. Ł. - k. 40, 689-692,1008-1009.

Nie sposób więc podzielić wniosku skarżącego o zmianę kwalifikacji prawnej odpowiedniego czynu oskarżonego poprzez zastosowanie kwalifikacji tylko z art. 157 § 2 k.k.

Przechodząc do zagadnienia kary jaka została wymierzona oskarżonemu – tak za poszczególne czyny jak i kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, brak jest i w tym przypadku podstaw do podzielenia uwag skarżącego.

Co prawda oskarżony jest osobą uprzednio niekaraną, popełnione przezeń czyny nie były wcześniej zaplanowane i doszło do nich spontanicznie, to jednak zważywszy na cały szereg okoliczności obciążających oskarżonego trafnie naprowadzonych przez sąd orzekający odnośnie kar pozbawienia wolności orzeczonych za poszczególne przestępstwa – strony 18 -20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku , nie jest tak aby któraś z wymierzonych oskarżonemu kar cechowała się rażącą surowością, nakazującą jej złagodzenie.

Dotyczy to w szczególności kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. , co z kolei na zasadzie art. 88 k.k. zdeterminowało wymiar kary łącznej.

Nie sposób przy tym - biorąc pod uwagę ustalone okoliczności niniejszej sprawy – przyjąć aby przestępcze, wielce brutalne działania oskarżonego wynikały z doznanych przezeń upokorzeń ze strony któregokolwiek z pokrzywdzonych – jak to sugeruje skarżący.

Żaden z przesłuchanych świadków, podobnie zresztą jak i sam oskarżony, nie wspominali nic o takich trudnych dla oskarżonego zdarzeniach,.

W części wyroku dotyczącej kary łącznej (pkt 5 zaskarżonego wyroku), zasadna stała się jedynie korekta dotycząca podstawy orzeczenia tejże kary, albowiem w sytuacji orzeczenia kary łącznej obejmującej i ciąg przestępstw z art. 91§ 1 k.k. zbędne jest powoływanie normy art. 85 k.k.

Zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego miano na uwadze jego trudną sytuację materialną – nie ma on żadnych stałych źródeł dochodu , utrzymywał się ze zbierania makulatury a został skazany go na długoletnią karę pozbawienia wolności (art. 624 § 1 k.p.k.).